



Redakcja: Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki,
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Łukasz Krzyżanowski,
Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1504 (9/2026) | 20.01.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Marlena Gołębiowska

Jaki będzie 2026 rok w gospodarkach państw Europy Środkowej?

Według prognoz Komisji Europejskiej 2026 r. będzie kolejnym, w którym większość gospodarek państw Europy Środkowej osiągnie wzrost gospodarczy przewyższający średnią Unii Europejskiej. Jednak obraz ten nie jest jednolity – w regionie jest obserwowany podział na „różne prędkości”, determinowany przez odmienne czynniki: od stymulacji popytem wewnętrznym, poprzez uzależnienie od koniunktury w państwach Europy Zachodniej, po hamujący wpływ koniecznej konsolidacji fiskalnej.

Prognozy wzrostu gospodarczego na świecie. Rok 2026 – zgodnie z projekcjami kluczowych ośrodków progностycznych – zapowiada się jako kolejny z umiarkowanym globalnym wzrostem gospodarczym. Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF) przewiduje, że tempo wzrostu PKB w skali świata wyniesie 3,1%, co oznacza niewielkie spowolnienie względem lat poprzednich. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) prezentuje nieco bardziej pesymistyczną prognozę, szacując globalny wzrost na poziomie 2,9%. Wydział tych predykcji sugeruje, że choć gospodarka światowa unika scenariusza recesyjnego, to tempo jej ekspansji pozostaje, zestawiając je w ujęciu historycznym, *niskie* (takie określenie pojawia się w najnowszej prognozie IMF – *Global Economy in Flux, Prospects Remain Dim*, OECD podkreśla z kolei jego kruchość – *Resilient Growth but with Increasing Fragilities*).

Na tym tle perspektywy dla Europy rysują się jeszcze mniej optymistycznie. Według Komisji Europejskiej wzrost PKB w Unii Europejskiej wyniesie w 2026 r. średnio 1,4%, a w strefie euro 1,2%, co plasuje europejską gospodarkę znacznie poniżej średniej światowej. Obraz ten jest w dużej mierze pochodną kondycji gospodarczej największych państw członkowskich. Oczekuje się, że wzrost w Niemczech – mimo wyjścia ze stagnacji – pozostanie na relatywnie niskim poziomie 1,2%, podobnie jak we Francji – 0,9%.

Sytuacja ta jest symptomatyczna dla szerszej grupy gospodarek rozwiniętych, gdzie niskie tempo wzrostu nie ma charakteru wyłącznie koniunkturalnego, ale także – a może nawet przede wszystkim – strukturalny. Na potencjał wzrostowy negatywnie wpływają utrzymująca się niska na tle globalnych liderów konkurencyjność ([„Komentarze IEŚ”, nr 1291](#)) oraz niekorzystne trendy demograficzne, w tym starzenie się społeczeństw ([„Komentarze IEŚ”, nr 1497](#)). Na te uwarunkowania nakładają się ograniczenia fiskalne, wynikające z wysokiego poziomu zadłużenia publicznego, które zmniejszają przestrzeń do prowadzenia aktywnej polityki stymulacyjnej ([„Komentarze IEŚ”, nr 1076](#)). Ponadto istotnego znaczenia nabierają czynniki zewnętrzne, które osłabiają dynamikę handlu międzynarodowego i działalność inwestycyjną w warunkach geopolitycznej nieprzewidywalności. Należą do nich nasilone napięcia handlowe oraz postępująca fragmentacja globalnych łańcuchów dostaw ([„Komentarze IEŚ”, nr 1316](#)). W efekcie gospodarki wysoko rozwinięte – w tym państwa Unii Europejskiej – funkcjonują w warunkach trwałego obniżenia tempa wzrostu, podczas gdy globalna dynamika coraz silniej koncentruje się w wybranych gospodarkach wschodzących.

Prognozy wzrostu gospodarczego w Europie Środkowej. W państwach Europy Środkowej rysują się relatywnie korzystniejsze perspektywy wzrostu gospodarczego w 2026 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 1253](#)). Zgodnie z prognozami Komisji Europejskiej, większość gospodarek tego regionu ma wzrastać szybciej niż średnio państwa Unii Europejskiej, co potwierdza utrzymująca się lukę wzrostową pomiędzy „starą” a „nową” częścią UE.

Najwyższe tempo wzrostu w regionie prognozowane jest dla Polski, gdzie PKB ma zwiększyć się o około 3,5%, co czyni ją jednym z liderów wzrostu w całej UE (tuż po Malcie). Kolejno plasują się Litwa (3,0%), Chorwacja (2,9%) oraz Bułgaria (2,7%). Niższe tempo wzrostu gospodarczego przewidywane jest natomiast dla Słowenii (2,4%), Węgier



(2,3%), Estonii (2,1%), Czech (1,9%) i Łotwy (1,7%). Poniżej unijnej średniej znajdują się jedynie Rumunia (1,1%) oraz Słowacja (1,0%).

Przyczyny zróżnicowania dynamiki wzrostu. Obserwowane różnice w poziomie wzrostu gospodarczego pozwalają na wyodrębnienie trzech głównych grup państw, których ścieżki rozwoju w 2026 r. determinowane są przez odmienne zestawy czynników.

- Pierwszą grupę stanowią liderzy popytu wewnętrznego – Polska, Litwa, Chorwacja oraz Bułgaria. Ich relatywnie wysoka dynamika ma opierać się na silnej konsumpcji prywatnej, wspieranej przez wzrost płac realnych oraz ekspansywną politykę fiskalną. Istotną rolę odgrywa przy tym także absorpcja funduszy unijnych.
- Drugą grupę tworzą gospodarki silnie uprzemysłowione i zintegrowane z rynkiem niemieckim – Czechy, Węgry, Słowenia oraz w mniejszym stopniu Estonia i Łotwa, które dodatkowo wychodzą z głębszego spowolnienia. Państwa te będą notować umiarkowany wzrost, pozostając silnie uzależnionymi od kondycji państw Europy Zachodniej ze względu na wysoki udział eksportu w PKB oraz ściśle powiązania łańcuchami dostaw.
- Trzecią grupę stanowią gospodarki o najsłabszych perspektywach wzrostu w regionie – Rumunia i Słowacja. W obu przypadkach występuje problem narastających nierównowag makroekonomicznych, w szczególności wysokiego deficytu sektora finansów publicznych oraz utrzymującej się presji inflacyjnej, które ograniczają przestrzeń do dalszego pobudzania popytu wewnętrznego ([„Komentarze IEŚ”, nr 1175](#)).

Wnioski

- **Odporność na globalne spowolnienie – warunkowa i nierównomierna.** Mimo niekorzystnego otoczenia zewnętrznego – obejmującego słaby wzrost globalny, fragmentację handlu międzynarodowego oraz utrzymującą się niepewność geopolityczną – Europa Środkowa zachowuje zdolność do relatywnie szybszego wzrostu gospodarczego niż Europa Zachodnia. Przewaga ta ma jednak charakter nierównomierny i selektywny, a jej utrzymanie zależy w coraz większym stopniu od struktury źródeł wzrostu w poszczególnych gospodarkach.
- **Zmiana paradygmatu wzrostu w regionie.** Model rozwoju oparty na ścisłej integracji przemysłowej z Europą Zachodnią – w szczególności z Niemcami – który przez lata stanowił fundament wzrostu gospodarczego państw Europy Środkowej, w warunkach osłabionej koniunktury staje się czynnikiem ograniczającym dynamikę PKB. Spowolnienie w gospodarkach zachodnioeuropejskich, a w efekcie słabszy popyt zewnętrzny, obnażają podatność tego modelu na szoki cykliczne. Względna przewagę konkurencyjną zyskują te państwa regionu, które w większym stopniu reorientują się na popyt wewnętrzny, konsumpcję prywatną oraz inwestycje publiczne i prywatne.
- **Rosnące znaczenie czynników krajowych.** Zróżnicowanie tempa wzrostu w regionie wskazuje na rosnącą rolę czynników wewnętrznych, takich jak polityka fiskalna, dynamika dochodów realnych, struktura inwestycji oraz zdolność do efektywnej absorpcji funduszy unijnych. Państwa o większej stabilności makroekonomicznej i relatywnie silnym rynku wewnętrznym wykazują większą odporność na spowolnienie w gospodarkach zachodnioeuropejskich, podczas gdy gospodarki silnie uzależnione od eksportu dóbr przemysłowych pozostają bardziej podatne na pogorszenie koniunktury zewnętrznej.
- **Ograniczenia długookresowe i ryzyka konwergencji.** Choć Europa Środkowa pozostaje regionem o wyższym potencjale wzrostu niż Europa Zachodnia, utrzymanie procesu realnej konwergencji w średnim i długim okresie będzie wymagało wzmocnienia fundamentów wzrostu. Kluczowe znaczenie będą miały: poprawa produktywności, zwiększenie innowacyjności, dywersyfikacja struktury gospodarczej oraz ograniczenie narastających nierównowag fiskalnych w części państw regionu. Bez tych działań przewaga wzrostowa może mieć charakter przejściowy.